

ADAM WALESIAK
Opole, UO

ZADANIA DLA RELIGII W RAPORTACH KLUBU RZYMSKIEGO

1. Historia Klubu Rzymskiego – 2. W sieci *problematique* – 3. Świat według raportów – 4. Zadania dla religii – 5. Szansa dla sumienia

Debata na temat kondycji naszej cywilizacji odkrywa różne postaci kryzysu: ekologicznego, społecznego, kulturowego. Szukając przyczyn tych zjawisk, najczęściej podejmuje się krytykę wytworzonego sztucznie środowiska technicznego, które od XVIII w. kształtuje naszą rzeczywistość z coraz większą intensywnością. Technologie stały się podstawą produkcji przemysłowej, rolnej, obrony, transportu, komunikacji, nauki. Skutkiem tego zjawiska jest z jednej strony wzrost materialnego dobrobytu, z drugiej natomiast — degradacja naturalnych zasobów ziemi. Towarzyszą temu zmiany społeczne i polityczne, które doprowadziły do zmian w kulturze, obyczajach, stylu myślenia. W połowie XX w. rozpoczęły się poszukiwania sposobów powstrzymania wymienionych procesów oraz metod rewitalizacji lub przynajmniej konserwacji upadającej kultury. W kwietniu 1968 r. AURELIO PECCEI, włoski przemysłowiec i filantrop, zorganizował w *Villa Farenstina* (główniej siedzibie rzymskiej *Accademia dei Lincei*) spotkanie dla naukowców, przemysłowców, polityków i ekonomistów z całej Europy. Przedmiotem dyskusji było wypracowanie metody i propozycji konkretnych działań, jakie należy podjąć, aby skutecznie zapobiec katastrofie, do której — zdaniem uczestników spotkania — zbliża się nasza cywilizacja. Tę datę przyjmuje się jako oficjalny moment powstania Klubu Rzymskiego (*Club of Rome*) — pierwszej na świecie organizacji pozarządowej zajmującej się globalnymi problemami ludzkości¹. Największą popularność przyniosły mu publikowane na zamówienie Klubu raporty, o których kard. K. WOJTYŁA mówił, że „wskazują niedwuznacznie na zagrożenie człowieka etyki ze strony człowieka techniki”².

¹ A. KING, *The Club of Rome: A Case Study of Institutional Innovation*, w: P. MALLASKA, M. VAAUVUORI (red.), *Club of Rome Dossiers 1965–1984*, Vienna 2005, s. 35; hyperlink "<http://www.clubofrome.at/archive/dossiers.pdf>" <http://www.clubofrome.at/archive/dossiers.pdf> (21.11.2007).

² JAN PAWEŁ II, *Nauczanie społeczne Kościoła integralną częścią jego misji*. Wywiady, Rzym 1996, s. 50.

1. Historia Klubu Rzymskiego

A. PECCEI odkrył potrzebę zaistnienia organizacji, która zajęłaby się problemami ludzkości, pracując jako menadżer w wielu formach biznesu na terenie całego świata³ W 1969 r. napisał książkę *The Chasm Ahead*, w której można dostrzec typową dla tamtych czasów próbę połączenia troski o planetę z nowo powstającą dziedziną wiedzy — futurologią. Peccei uważał jednak, że pisanie książek — nawet gdyby były tak popularne, jak *Silent Spring* C. RACHEL, *The Population Bomb* P. ERLICHA czy tak kompetentne, jak *The Challenge of Man's Future* H. BROWNA — może zwiększyć świadomość czytelników, ale nie wystarczy do zmiany postaw i zachowań społecznych w skali globalnej. Dlatego w czasie wspólnych rozmów z ALEXANDREM KINGIEM — angielskim chemikiem, który w latach czterdziestych XX w. przyczynił się do wyprodukowania DDT, a potem stał się wielkim przeciwnikiem stosowania tej substancji — zaplanowali powstanie organizacji całkowicie niezależnej od wpływów politycznych, niepodporządkowanej jakiegokolwiek ideologii lub środowisku finansowemu. Jej celem byłoby zwrócenie uwagi świata na zagrożenia, których nie da się zobaczyć, a tym bardziej im przeciwdziałać, z perspektywy interesów pojedynczych państw⁴ Wykorzystując swoje znajomości, organizowali spotkania i konferencje, na których ustalano listy priorytetów jako zbiorę zadań politycznych, ekonomicznych i naukowych, którymi należy się zająć na poziomie globalnym. Projektowi temu nadano oficjalny tytuł *Predicament for Mankind*, a mniej oficjalnie nazywano go *world problematique* lub po prostu *problematique*. W czasie jednego z takich spotkań pojawił się pomysł skonkretyzowania organizacji poprzez nadanie jej nazwy *Club of Rome*⁵ Uznano, że liczba jej stałych członków nigdy nie powinna przekroczyć stu, aby można było skutecznie koordynować pracę. Zadanie koordynacji należało do wybranych kilku członków, tworzących komitet wykonawczy. Jednym z zadań komitetu było recenzowanie książek napisanych z inicjatywy członków Klubu, publikowanych jako raporty analizujące *problematique*. Całością kierowali wspólnie Peccei i King jako honorowi przewodniczący. Nie mieli jednak takich samych poglądów na sposób zarządzania organizacją. Peccei chciał szybko doprowadzić do rewolucyjnych przemian w świadomości mieszkańców planety i starał się angażować Klub we wspieranie ogólnościatowych inicjatyw (*World Forum*, *Forum Humanum*), które miały to urzeczywistnić. King wolał, aby Klub był raczej mniej aktywną publicznie lożą

³ H. CIAŻELA, *Antycypacja idei „rozwoju trwałego i zrównoważonego” w koncepcji „nowego humanizmu” Aurelio Peccei*, „Problemy Ekorozwoju” 2 (2007), nr 1, s. 63.

⁴ E. BARBIERI MASINI, *The Legacy of Aurelio Peccei and the Continuing Relevance of his Anticipatory Vision*, Vienna 2004, s. 7; hyperlink "<http://www.clubofrome.at/archive/mas-peccei.pdf>" <http://www.clubofrome.at/archive/mas-peccei.pdf> (20.10.2008).

⁵ *The Club of Rome. The Predicament of Mankind. Quest for Structured Responses to Growing World — wide Complexities and Uncertainties*, hyperlink "<http://sunsite.utk.edu/FINS/loversofdemocracy/Predicament.PTI.pdf>" <http://sunsite.utk.edu/FINS/loversofdemocracy/Predicament.PTI.pdf> (20.10.2008).

ekspertów. Ostatecznie żadna z tych wizji nie została urzeczywistniona. Do swojej śmierci Peccei bez powodzenia starał się nadać Klubowi rolę lidera aktywizacji globalnej świadomości sytuacji kryzysowej i podejmowania zadań koniecznych do jej neutralizacji. Jednak organizacja stała się znacznie sławniejsza niż życzyłby sobie tego King. Klub organizował konferencje w różnych miejscach świata, a ich sponsorami były często rządy państw. Powstały liczne stowarzyszenia narodowe (*The National Associations*) i *think tanki* (tt30)⁶. Członkami stałymi lub honorowymi byli wybitni eksperci, a wśród nich laureaci Nagrody Nobla i znani politycy. Honorowym członkiem był także kard. FRANZ KÖNIG, który na bieżąco informował JANA PAWŁA II o pracach Klubu⁷. Po Pecceim i Kingu kolejnymi przewodniczącymi byli: R. DIEZ-HOCHLEITNER i książę Jordanii EL HASSAN. Aktualnie prezydentem honorowym jest R. Diez-Hochleitner, a sekretarzem generalnym — MARTIN LESS. Siedziba Klubu znajduje się w szwajcarskim mieście Winterthur⁸

2. W sieci *problematique*

Idea *problematique* opiera się na założeniu, że w otaczającej nas rzeczywistości istnieją dające się zrozumieć i opisać zjawiska, które łączy sieć wzajemnych interakcji. Żadnego z nich nie można zrozumieć bez analizy jego związków z innymi wydarzeniami. Np. zamieszek społecznych, które w 1992 r. wybuchły w Los Angeles po ujawnieniu taśm, na których nagrano białych policjantów bijących czarnego motocyklistę, nie da się wyjaśnić, analizując jedynie treść tego zdarzenia. Ich skalę, poziom organizacji, konsekwencje trzeba zrozumieć w powiązaniach z takimi zjawiskami, jak: bezrobocie strukturalne w USA, nienawiść rasowa, sytuacja społeczna i polityczna Afroamerykanów, kultura hip hopowa i wiele innych. Stąd wniosek, że wyjaśnienie problemu możliwe jest tylko wtedy, gdy się uwzględni, że jest on częścią systemu.

Peccei rozumiał, że rozwiązanie takich problemów, jak przeludnienie i ubóstwo, jeżeli ma być skuteczne, musi dokonać się przy jednoczesnym działaniu ekonomicznym, politycznym i technologicznym. Dlatego w 1969 r. zaprosił do współpracy HASANA OZBEKHANA — tureckiego cybernetyka i filozofa, który rok wcześniej opublikował w USA teorię globalnego planowania⁹. Razem z ALEXANDREM CHRI-

⁶ Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim powstało w 1987 r. z inicjatywy A. Schaffa. Polskie tt30 powstało w 2004 r.

⁷ A. KING, *Club of Rome from the Autobiography: Let the Cat Turn Round: One Man's Traverse of the Twentieth Century*, s. 12; hyperlink "http://esc.clubofrome.org/news/newsflash18/dl_king.pdf" http://esc.clubofrome.org/news/newsflash18/dl_king.pdf (30.03.2009).

⁸ Zob. hyperlink "<http://www.clubofrome.org/eng/>" <http://www.clubofrome.org/eng/> (30.03.2009).

⁹ H. OZBEKHAN, *Toward a General Theory of Planning, Perspectives of Planning. OECD Report*, Paris 1968, s. 47–155.

STAKISEM — greckim fizykiem i biznesmenem — opracował on dla Klubu listę 49 krytycznych zagrożeń globalnych. Ta imponująca wizja po burzliwej dyskusji została jednak przez Klub odrzucona z powodu zbyt technicznego języka oraz braku wskazania konkretnych możliwości jej wykorzystania. Peccei rozpoczął wtedy współpracę z JAY W. FORRESTEREM — inżynierem z MIT, który wcześniej odnosił sukcesy w komputerowym modelowaniu dynamiki przemian wielkich miast¹⁰. Forrester skonstruował model komputerowy *World 3*, w którym złożoność *problematique* ograniczył do zaledwie pięciu elementów: wzrostu populacji, produkcji przemysłowej, zanieczyszczenia środowiska, produkcji żywności i wyczerpywania zasobów naturalnych. Analiza ich wzajemnych interakcji została wykonana przez zespół kierowany przez biofizyka D.H. MEADWOWSA i zaprezentowana w 1972 r. jako pierwszy raport dla Klubu Rzymskiego¹¹

W ciągu czterdziestu lat istnienia Klubu idea traktowania *problematique* świata jako systemu pozostała niezmienną, lecz przesuwali się akcenty ważności elementów. Rys. 1 przedstawia jej zobrazowanie z 1991 r., kiedy zmiany polityczne w Europie Środkowej i Wschodniej Klub starał się interpretować jako urzeczywistnianie globalnej rewolucji ludzkiej świadomości. Modele wcześniejsze wyglądały bardzo podobnie. Przy okazji jubileuszu 10-lecia Klubu Peccei wymienił dziesięć najważniejszych spraw do załatwienia: eksplozję demograficzną, brak planowania globalnego, dewastację biosfery, wyścig zbrojeń, lekceważenie chorób społecznych, kryzys ekonomiczny, anarchiczny rozwój naukowo-techniczny, usprawnienie instytucji międzynarodowych, politykę konfrontacyjną oraz brak moralnego i politycznego autorytetu dla świata¹². Po śmierci Peccei'go King dokonał aktualizacji *problematique*, wyróżniając szczególnie przeciwdziałanie konsekwencjom wzrostu populacji ludzi na świecie, budowanie społeczeństwa bez przemocy, restrukturyzację instytucji odpowiedzialnych za politykę globalną, tworzenie płaszczyzn dialogu w szybko zmieniającym się świecie, wykorzystanie rozwoju technologicznego do minimalizowania skutków tego procesu¹³

Na początku XXI w. głos w sprawie *problematique* zabrały powstające w różnych krajach t30. Efekt ich pracy (rys. 2) przedstawia diagram sieci interakcji oplatającej trzy najważniejsze elementy: brak spójnego i przestrzeganego systemu wartości, brak dobrego zarządzania i nierównomierny dostęp do dóbr, informacji oraz technologii. Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim wyróżniło 4 wyzwania: niedobory energii i katastrofy klimatyczne jako granice wzrostu;

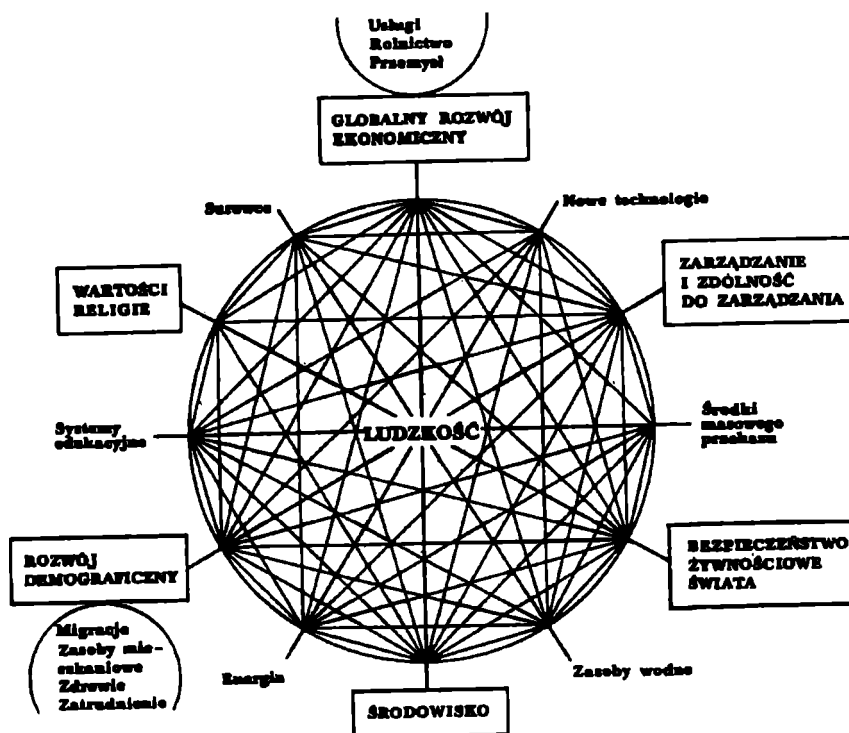
¹⁰ J. FORRESTER, *Urban Dynamics*, MIT 1979.

¹¹ D.H. MEADOWS, D.L. MEADOWS, J. RANDERS, W.W. BEHRENS III, *Granice wzrostu*, tł. W. i S. Rączkowsky, Warszawa 1973.

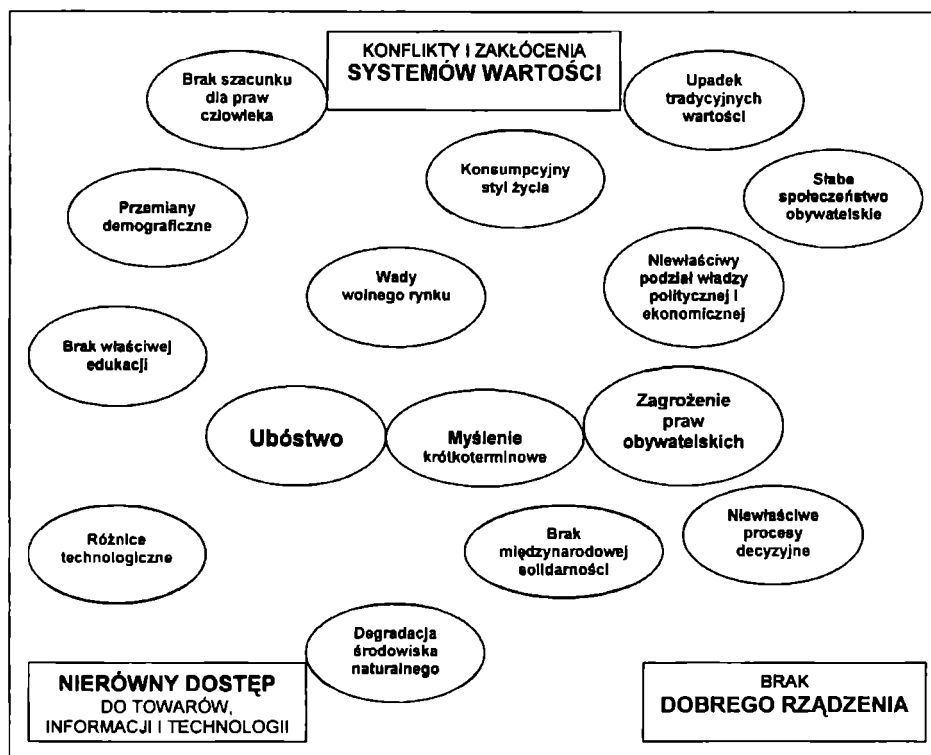
¹² A. PECCEI, *Przyszłość jest w naszych rękach*, tł. I. Wojnar, Warszawa 1987, s. 79–81.

¹³ A. KING, *Club of Rome — Reaffirmation of Mission*, w: MALLASKA, VAPAAVUORI (red.), *dz. cyt.*, s. 49–54.

Rys. 1¹⁴



Rys. 2¹⁵

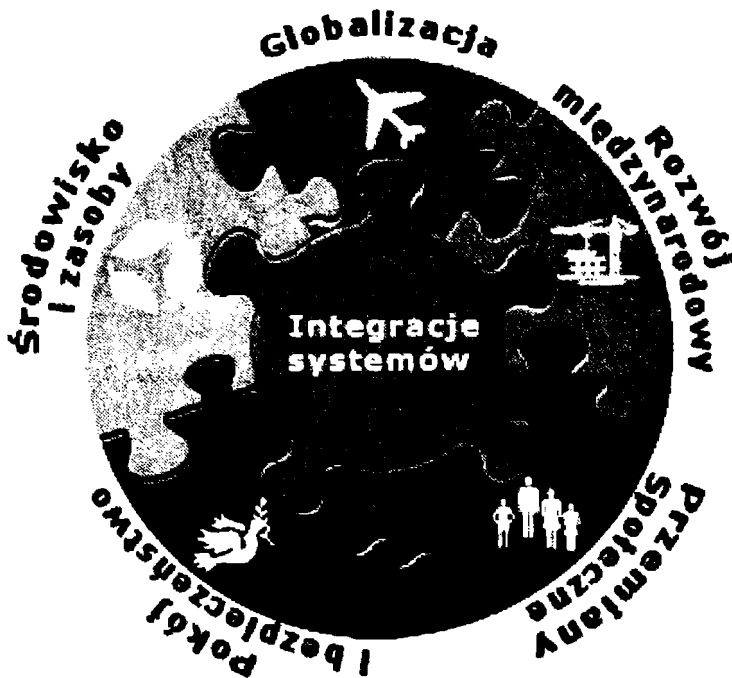


¹⁴ A. KING, B. SCHNEIDER, *Pierwsza globalna rewolucja. Jak przetrwać? Raport Rady Klubu Rzymskiego*, tł. W. i S. Rączkowsky, Warszawa 1992, s. 28.

¹⁵ T. LENGSELD, I. TULBURE, BAKER AL-HIJARI (red.), *Tt30 – The young think tank of the Club of Rome 2 activities report (2001–2002)*, s. 13; hyperlink "http://www.tt30.org/material/tt30_second_report.pdf" http://www.tt30.org/material/tt30_second_report.pdf (22.11.2007).

starzenie się społeczeństw i migracja; wzrost potęgi Chin i spadek znaczenia demokracji; wzrost globalnego znaczenia rynków finansowych¹⁶. Polska propozycja powstała na jubileusz 20-lecia współpracy z Klubem, natomiast jubileusz czterdziestu lat istnienia Klubu stał się okazją do zupełnie nowego ujęcia *problematique*.

Rys. 3



Rys. 3 przedstawia schemat najnowszego programu działania organizacji, zaplanowanego na najbliższe dwa lata: *A New Path for World Development*¹⁷. Każdy z przedstawionych na schemacie puzzli jest odnośnikiem do wielu spletających się ze sobą problemów, którymi zajmuje się pięć zespołów ekspertów. Wyniki ich pracy zostaną ogłoszone w 2010 r. Innym przedsięwzięciem podejmowanym z okazji 40 lat Klubu jest „kapsuła czasu” W ramach tego projektu stu wybitnych specjalistów z różnych dziedzin zostanie poproszonych o refleksję na temat, jak — ich zdaniem — świat zmieni się do 2018 r., czyli do półwiecza aktywności Klubu. Te prace zostaną upublicznione dopiero za dziesięć lat.

¹⁶ P. OPALA, K. RYBIŃSKI, *Gordian Knots of 21st Century*, w: A. GAŚSIOR-NIEMIEC, J. NIŻNIK (red.), *The individuality of a Scholar and Advancement of Social Science, The Scholarship of A. Kukliński*, Prószków brw., s. 66.

¹⁷ Zob. hyperlink "http://www.clubofrome.org/eng/new_path/" http://www.clubofrome.org/eng/new_path/ (10.05.2008).

3. Świat według raportów

Powierzając zespołowi MIT opracowanie pierwszego raportu, Klub miał nadzieję, że skonstruowany przez FORRESTERA model komputerowy umożliwi zebranie w jedną całość wszystkich elementów *problematique*. Opis stanu świata opierał się w nim na wykorzystaniu ogromnej ilości danych statystycznych. Konstrukcja takiego modelu wymaga kategorię zidentyfikowania podstawowych zmiennych i określenia relacji między nimi jako układu ilościowego. Otrzymany wynik staje się potem podstawą do sformułowania wniosków jakościowych. Wybór zmiennych jest zawsze uproszczeniem, co stało się powodem krytyki *Granice wzrostu*¹⁸. Jeszcze większe kontrowersje wywołały wyniki scenariuszy modelowanych przez WORLD 3 na lata 1900–2100. Wynikało z nich, że jeżeli aktualne trendy rozwojowe naszej cywilizacji nie ulegną zmianie, to w trudnym do określenia, lecz nieuchronnie nadchodzącym przed upływem stu lat, momencie osiągniemy granice jej możliwości z powodu wyczerpania surowców naturalnych, dewastacji biosfery i przeludnienia planety. *Granice wzrostu* stały się prawdziwym bestsellerem. Połączenie możliwości komputera z pracą informatyków MIT i ekspertów Klubu Rzymskiego w celu ogłoszenia ekologicznej zagłady wzbudziło ogromne zainteresowanie na całym świecie. Popularność książki spowodowała także zainteresowanie działalnością Klubu i oczekiwanie na kolejne raporty.

Autorzy następnego raportu potwierdzają hipotezę o nieuchronności kryzysu cywilizacji, jeżeli zostaną utrzymane jej trendy rozwojowe. Wychodzą jednak z założenia, że ludzkość zawsze była, jest i będzie narażona na kryzysy i do tej pory potrafiła im sprostać. Wymieniają dwa rodzaje kryzysów: pozytywne i negatywne¹⁹. Kryzysy negatywne to epidemie, trzęsienia ziemi i inne naturalne katastrofy. Natomiast kryzysy pozytywne są powodowane przez człowieka. Np. skonstruowanie samochodu spowodowało budowanie zatłoczonych autostrad i umożliwiło zaistnienie śmiertelnych wypadków samochodowych. Upowszechnienie dostępu do lekarstw spowodowało rozwój przemysłu chemicznego, zanieczyszczenie rzek i odporność na antybiotyki. Współczesne kryzysy są w zdecydowanej większości wywołane przez człowieka i tym się różnią od negatywnych, że można je pokonać. Moment, w którym człowiek zacznie świadomie je opanowywać, jest tytułowym punktem zwrotnym naszej cywilizacji.

W komentarzu do drugiego raportu PECCEI i KING przyznają, że model poprzedniego raportu powinien być pogłębiony przez studia i propozycje konkretnych działań politycznych²⁰. Praca PESTELA i MISAROVICA częściowo realizuje ten pos-

¹⁸ B. KAMIŃSKI, M. OKÓLSKI, *Świat obecny, świat przyszły*, Warszawa 1978, s. 162.

¹⁹ M.D. MESAROVIC, E. PESTEL, *Ludzkość w punkcie zwrotnym*, tł. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Warszawa 1977, s. 44.

²⁰ *Tamże*, s. 208.

tulat, natomiast następny raport, tzw. program *RIO* (*Reshaping the International Order*), jest pierwszym globalnym programem ekonomiczno-politycznym. Wyniki analiz dwóch poprzednich raportów wykorzystano w nim jako inspirację i uzasadnienie działań, obok postanowień ustalonych na konferencjach państw niezaangażowanych w Kolombo (1976) i deklaracji krajów rozwijających się (Manila 1975)²¹ Koordynatorem projektu *RIO* był JAN TINBERGEN — pierwszy laureat Nagrody Nobla z ekonomii. Celem projektu było stworzenie nowego porządku ekonomicznego, który zapewniłby bardziej proporcjonalny rozwój wszystkich narodów. Wbrew oczekiwaniom raport ten nie tylko nie stał się podstawą przemian w globalnym myśleniu o rozwoju ekonomicznym, lecz szybko przeszedł do historii jedynie jako „odważna próba”²².

Autorzy pierwszego raportu zastosowali program *WORLD 3* jeszcze dwukrotnie do aktualizacji wyników opublikowanych w *Granicach wzrostu*. Pierwszy raz uczynili to w 1991 r., aby stwierdzić, że niektóre granice już zostały przekroczone, ale ciągle jesteśmy w stanie zbudować społeczeństwo zdolne do przetrwania²³ Wprowadzają także termin „przestrzelenie” (*overshot*) jako nazwę momentu, w którym przekraczamy granicę wydolności środowiska, poza którą nie będzie już możliwości powrotu do stanu równowagi. Jako przykład skutecznych działań wspólnoty ludzkiej w celu uniknięcia katastrofy „przestrzelenia” pokazują powstrzymanie degradacji ozonu w atmosferze²⁴. Druga aktualizacja *Granic wzrostu* miała miejsce w 2004 r.²⁵ Nowością tej pracy jest wykorzystanie wskaźników HDI, HWI i EF jako zmiennych w budowanych komputerowo scenariuszach²⁶. Tym razem wnioski autorów są jeszcze bardziej sceptyczne. Uważają, że przestrzelenie w wielu dziedzinach stało się faktem i być może jest nieodwracalne.

²¹ J. TINBERGEN (red.), *O nowyład międzynarodowy*, tł. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Warszawa 1978, s. 10.

²² KING, *Club of Rome from the Autobiography*, s. 11. Globalny zasięg działań i międzynarodowa lista członków Klubu stały się także podstawą zarzutów o próbę zbudowania ponadnarodowego, światowego rządu. Szczególnie aktywnym krytykiem internacjonalistycznych działań Klubu jest amerykański ekonomista i filozof Lyndon LaRouche; por. *Executive Intelligence Review*, hyperlink "<http://www.larouche.com/>" <http://www.larouche.com/> (20.08.2008).

²³ D.H. MEADOWS, D.L. MEADOWS, J. RANDERS, W.W. BEHRENS III, *Przekraczanie granic. Globalne załamanie czy bezpieczna przyszłość*, tł. I. Budzyńska, U. Żuławska, T. Słupski, Warszawa 1995, s. XIV.

²⁴ *Tamże*, s. 125–140.

²⁵ D.H. MEADOWS, J. RANDERS, D.L. MEADOWS, *Limits to Growth. The 30-Years Update*, London 2004.

²⁶ *Human Development Index* jest obliczany na podstawie średniej arytmetycznej trzech względnych miar jakości życia ludzi: przewidywana trwałość życia w momencie narodzin, powszechność umiejętności czytania i poziom skolaryzacji oraz poziom PKB *per capita*. *Human Welfare Index* przedstawia zmiany średniego dobrobytu w zależności od zmian HDI. *Human Ecological Footprint* pokazuje rozmiar zużycia środowiska naturalnego w zależności od poziomu stosowania nawozów w rolnictwie, przemysłownictwie i korzystania z urządzeń technicznych; zob. W. ŚWITALSKI, *Klub Rzymski jako szkoła myślenia o przyszłości*, w: A. KUKLIŃSKI, K. PAWŁOWSKI (red.), *Przyszłość Europy. Wyzwania globalne, wybory strategiczne*, Nowy Sącz 2006, s. 425.

Inne raporty już nie ujmowały całościowo *problematique*, lecz przedstawiały jeden lub kilka jej elementów jako integralną z nim część systemu. Np. prace E. BORGESE MANN, pierwszej i przez wiele lat jedynej kobiety w Klubie, opisują degradację oceanów w kontekście biologicznym, kulturowym i ekonomicznym²⁷. Inna grupa raportów poświęcona jest sytuacji nierównowagi w poziomie życia pomiędzy „bogatą Północą” i „biednym Południem”²⁸. Jeszcze inna dotyczy zastosowania rozwoju technologicznego do powstrzymywania zużycia nieodwracalnych zasobów Ziemi²⁹. A. SCHAFF był współautorem raportu o rozwoju mikroelektroniki³⁰ a T. DE MONTBRIAL zajął się bezpieczeństwem energetycznym³¹. Część raportów jest poświęcona refleksji nad naturą zrównoważonego rozwoju w kontekście ekonomicznym i ekologicznym³². Ważne miejsce na liście raportów należy do opracowań na temat edukacji i pracy³³. S. KAPITZA analizował liczebność populacji *homo sapiens*³⁴, a E. VON WEIZSÄCKER — globalne konsekwencje prywatyzacji³⁵. Następną grupę stanowią prace obserwujące perspektywy rozwoju państw i instytucji międzynarodowych³⁶. Poszukiwaniem skutecznej sztuki rządzenia zajmuje się raport zespołu Y. DRORA³⁷. Socjolog P.L. BERGER pokierował zespołem badającym poziom umiejętności rozwiązywania bieżących konfliktów społecznych³⁸. Niewidomy profesor prawa, R.L. DE GARCIA, napisał raport o sytuacji osób niepełnosprawnych³⁹

²⁷ E. BORGESE MANN, *The Future of Oceans*, Montreal 1986; TAŻ, *The Oceanic Cycle: Governing the Seas as a Global Resource*, Tokio 1998.

²⁸ M. GUERNIER, *Tiers Monde, trois quarts du monde*, Paris 1980; J. SAINT-GEOURS, *L'imperatif de cooperation nord-sud. La synergie mondes*, Paris 1981; R. LENOIR, *Le tiers monde peut se nourrir*, Paris 1984; B. SCHNEIDER, *Rewolucja bosych*, tł. W. i S. Rączkowscy, Warszawa 1989; A. LEMMA, P. MALASKA, *Africa Beyond Famine*, London 1989; B. SCHNEIDER, *The Scandal and the Shame: Poverty and Underdevelopment*, Vikas 1995.

²⁹ D. GABOR, *Beyond the Age of Waste*, Oxford 1978; E.U. VON WEIZSÄCKER, A.B. LOVINS, L.H. LOVINS, *Mnożnik cztery. Podwojony dobrobyt — dwukrotnie mniejsze zużycia zasobów naturalnych*, tł. A. Lis, Toruń 1999.

³⁰ A. SCHAFF, G. FRIEDRICHS (red.), *Mikroelektronika i społeczeństwo. Na dobre, czy na złe?*, tł. E. Wojdyła i in., Warszawa 1987.

³¹ T. DE MONTBRIAL, *Energy: The Countdown*, Oxford 1978.

³² O. GIARINI, *Dialogue on Wealth and Welfare. An Alternative View of World Capital Formation*, Oxford 1980; O. GIARINI, W.R. STACHEL, *The Limits to Certainty*, Dordrecht 1989; W. VON DIEREN (red.), *Taking Nature Into Account: Toward a Sustainable National Income*, New York 1995.

³³ J. BOTKIN, W. ELMANDJRA, M. MALITZA, *Uczyć się bez granic*, tł. M. Kukliński, Warszawa 1982; O. GIARINI, P. LIETKE, *Wie wir arbeiten werden*, Hamburg 1998; UNESCO STUDIES ON SCIENCE AND CULTURE (red.), *The Double Helix of Learning and Work*, New York 2003.

³⁴ S. KAPITZA, *Information Society and the Demographic Revolution*, Moscow 2001.

³⁵ E. VON WEIZSÄCKER, O. YOUNG, M. FINGER, *Limits to Privatization. How to Avoid too much of Good thing*, Earthscan 2005.

³⁶ E. LASZLO, *Goals for Mankind: the New Horizons of Global Community*, New York 1977; B. HAWRYLYSHYN, *Drogi do przyszłości*, tł. E. Kolanowska, Warszawa 1990.

³⁷ Y. DROR (red.), *Zdolność do rządzenia*, tł. A. Hlebowicz-Kozioł, M. Florczykowska, Białystok 2006.

³⁸ P.L. BERGER (red.), *The Limits of social Cohesion: Conflict and Mediation In Pluralistic Societies*, Gütersloh 1997.

³⁹ R. DE L. GARCIA, *The Future of People with Disability in the World*, Ankara 2002.

Wszystkie wymienione wyżej raporty narodziły się z inspiracji lub za zgodą Komitetu Wykonawczego Klubu. W 1991 r. powstał natomiast jedyny raport samego Klubu. W sytuacji niezwyklej przemian politycznych w Europie A. KING i B. SCHNEIDER przypomnieli listę globalnych zagrożeń w przekonaniu, że ich skala ma charakter rewolucyjny⁴⁰. Także narodowe stowarzyszenia z Klubem Rzymskim publikują swoje raporty.

Raporty Klubu Rzymskiego przedstawiają obraz wyścigu z kryzysem o zasięgu globalnym. Wśród pierwszych raportów znajdujemy próby uchwycenia sytuacji zagrożenia w całość za pomocą komputerowych modeli i jednocześnie próby wy-myślenia całościowej, globalnej neutralizacji tych niebezpieczeństw. W następnych pracach dominuje założenie, że największym zagrożeniem dla wspólnoty ludzkiej jest brak wspólnej wizji przyszłości naszego świata⁴¹. Pojedyncze przykłady podejmowania inicjatyw w celu poprawienia sytuacji zawsze okazują się spóźnione i niewystarczające. Panuje szkodliwe przekonanie, że człowiek dość łatwo uczy się korzystać z osiągnięć techniki i nawet w przypadku przełomowych osiągnięć (np. zastosowanie druku) opóźnienia w indywidualnym i ogólnospołecznym dostosowaniu do nowej sytuacji nie pociągały za sobą szkodliwych konsekwencji społecznych. Jednak obecne zmiany są nieporównywalne z żadnymi wcześniejszymi. Ich szybkość, ilość i zasięg wymagają zastosowania specjalnych reakcji dostosowawczych. Brak tych reakcji może doprowadzić do bardzo szkodliwych, długoterminowych konsekwencji. Przykładem takiego stanu na niewielką skalę może być sytuacja w Afryce, gdzie nienawiść, okrucieństwo, upadek tradycyjnych wartości i dostęp do nowoczesnej broni, doprowadziły do eskalacji wojen plemiennych. Można sobie wyobrazić skutki takiego kryzysu w skali globalnej⁴²

4. Zadania dla religii

Żaden raport dla Klubu nie został poświęcony wyłącznie dyskusji o religii lub wartościach. Jednak w *Pierwszej globalnej rewolucji* znajdujemy przekonanie, że obserwowany w XX w. zanik wiary religijnej jest zjawiskiem negatywnym⁴³. Religia jest naszym wspólnym globalnym dziedzictwem. Zapewnia społeczeństwu moralną dyscyplinę, szacunek dla państwa i legalnej władzy. Jej brak utrudnia samokontrolę społeczeństw, szczególnie w sytuacji, gdy motorem rozwoju jest pragnienie materialnego dobrobytu. Bogactwo materialne trzeba równoważyć pielęgnowaniem wartości społecznych, moralnych i duchowych⁴⁴. W raportach znajdujemy

⁴⁰ A. KING, B. SCHNEIDER, *Pierwsza globalna rewolucja. Raport Rady Klubu Rzymskiego*, tł. W. i S. Rączkowsky, Warszawa 1992, s. 21.

⁴¹ *Tamże*, s. 117.

⁴² DROR, *dz. cyt.*, s. 50.

⁴³ KING, SCHNEIDER, *dz. cyt.*, s. 115.

⁴⁴ *Tamże*, s. 219.

liczne przykłady zadań, oczekiwań i przykładów naśladowania religii, które mogą pomóc ludzkości w przewyciężaniu kryzysu cywilizacyjnego.

Raporty ostrzegawcze (Granice wzrostu i ich kontynuacje) nie zajmują się religią. W projekcie TINBERGENA także nie znajdziemy ani słowa na ten temat. Natomiast raport ERVINA LASZLO traktuje religię jako jeden z pięciu podstawowych kategorii oceny rzeczywistości społecznej. *Goals for Mankind* poszukuje płaszczyzny dialogu pomiędzy ideologiami, interesami, religiami, regionami. Celem dialogu jest zbudowanie ponadnarodowego porozumienia pomiędzy wszystkimi ludźmi. Raport Laszlo porównano do map XVI-wiecznych kartografów, na których zaznaczano lądy, do których nikt jeszcze nie dotarł i których istnienie jest wyzwaniem dla posiadacza mapy do ich odkrywania. Raport Laszlo jest wykonaną z renesansowym rozmachem próbą stworzenia nowego, humanistycznego paradygmatu rozumienia globalnych przemian⁴⁵. Laszlo koordynuje pracę 130 specjalistów, którzy z encyklopedyczną dokładnością przedstawili polityczny obraz świata⁴⁶. Raport zakłada, że w globalizującym się społeczeństwie jego zdolności do podejmowania wspólnych decyzji jest niedająca się przecenić wartością. Uzbrojona w broń nuklearną i degradująca środowisko naturalne ludzkość może szybko doprowadzić do globalnej katastrofy. Ale ta sama ludzkość, jeśli przewycięży krótkowzroczność i zdobędzie się na wspólny wysiłek dalekosiężnego planowania, może osiągnąć wspaniałe sukcesy w zbudowaniu fundamentów trwałego pokoju i dobrobytu dla wszystkich użytkowników planety. Świadomość tej możliwości powinna stać się przedmiotem refleksji każdego obywatela Ziemi. Raport przedstawia trzy obszary, w których ludzie powinni się starać zaangażować. Po pierwsze, należy informować o aktualnych zadaniach i aspiracjach podejmowanych przez ludzkość. Po drugie, każdy powinien zdobyć wiedzę, jakie wysiłki są skutecznym sposobem przewyciężenia kryzysu cywilizacyjnego. Po trzecie, każdy powinien się zaangażować w takie działanie, dzięki któremu kierunek, idea, działań podejmowanych w jego otoczeniu mogłaby zostać ukierunkowana na zmiany korzystne dla planety. Trzecia część raportu, zawierająca wskazówki konkretnych działań, dzięki którym możliwe będzie osiągnięcie stanu globalnej solidarności, powierza konkretne zadania (i analizuje ich możliwości) konkretnym religiom.

Omawiając judaizm, autorzy podkreślają jego niechęć do nawracania innych na tę religię. Skoro prawda o Bogu jest zakryta, żadna religia nie ma prawa przyznawać sobie racji do posiadania jedynej o Nim prawdy⁴⁷. Dlatego najważniejszą cechą judaizmu, na jaką należy zwrócić uwagę, jest uczenie szacunku dla wszystkich religii. Z tego powodu judaizm wydaje się być powołany do przekazywania uniwersalnej prawdy o potrzebie sprawiedliwości społecznej, która może się urzeczywistnić w każdej ludzkiej zbiorowości, niezależnie od jej religijnej tradycji.

⁴⁵ LASZLO, *Goals for Mankind*, s. XI.

⁴⁶ *Tamże*, s. XVII.

⁴⁷ *Tamże*, s. 373.

Chrześcijaństwo także może pomóc w urzeczywistnieniu idei globalnej solidarności, ponieważ posiada międzynarodową i międzykulturową umiejętność nawiązywania więzi ze wszystkimi ludźmi, niezależnie od rasy, stanu, wykształcenia i miejsca zamieszkania. Chrześcijaństwo rozwijało się i rozwija wszędzie, niezależnie od otoczenia politycznego, poziomu technologii, kultury. Założone przez Żydów, rozwinęło się dzięki tekstom w języku greckim, ale jego aktualny wpływ znacznie przekracza te ramy, czego przykładem może być postawa MAHATMY GANDHIEGO⁴⁸. Gdyby Kościoły chrześcijańskie uznały konieczność budowania globalnej solidarności jako swój priorytet, efekt tego byłby ogromny. Powinny tę sprawę uważać za ważniejszą, niż formacja wiary, czego dowodem mają być słowa z Ewangelii św. Mateusza: „Nie każdy, kto mówi Mi «Panie, Panie!» wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21)⁴⁹. Inną ważną cechą chrześcijaństwa w kontekście globalnej solidarności jest budowanie wysokich standardów etycznych opartych na miłosierdziu, przebaczeniu, poświęceniu dla wszystkich z miłości, jak czytamy w Ewangelii św. Jana: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35)⁵⁰. Jako przykład działania wybitnych reprezentantów chrześcijaństwa na rzecz społecznej solidarności raport wymienia MARTINA LUTHERA KINGA i braci BERRIGAN (amerykańskich jezuitów, którzy w latach 60-tych XX w. protestowali przeciwko wojnie w Wietnamie z silnym wsparciem THOMASA MERTONA), o. DRINANA (także jezuita, który jako pierwszy duchowny katolicki został kongresmanem USA), Dom HELDERA CAMERĘ (arcybiskupa Recife w Brazylii, często oskarżanego o komunizm, ponieważ troszczył się o biedotę zamieszkującą wzgórze otaczające miasto), o. CAMILIO TORRESA (kolumbijskiego socjologa i księdza, który porzucił stan kapłański i przystąpił do kolumbijskiej Armii Wyzwolenia Narodowego, aby walczyć o lepsze jutro dla milionów zapomnianych przez własne państwo obywateli).

Rola islamu w urzeczywistnianiu globalnej solidarności napotyka kilka trudności. Pierwsza z nich jest konsekwencją islamskiej eschatologii, według której człowiek przebywa w prowizorycznym świecie, oczekując na niebiański ogród pełen rozkoszy, do którego trafi w nagrodę dopiero po śmierci. Z tego powodu niemożliwe jest zbudowanie idealnie sprawiedliwego społeczeństwa na ziemi, a wiara w możliwość realizacji takiego zadania może być traktowana jako samouwielbienie człowieka⁵¹. Inną trudnością są wewnętrzne podziały wśród wyznawców tej religii, wynikające z konieczności samookreślenia jej tożsamości wobec wpływów kulturowych cywilizacji zachodniej. Przeszkodą jest także ekskluzywizm doktrynalny, zgodnie z którym tylko wyznawcy proroka MAHOMETA posiadają prawa

⁴⁸ *Tamże*, s. 376.

⁴⁹ Według autorów raportu cytat ten pochodzi z VIII rozdziału Ewangelii (*tamże*, s. 376).

⁵⁰ Autorzy identyfikują ten cytat jako J 8,35 (*tamże*, s. 376).

⁵¹ *Tamże*, s. 380.

polityczne w świecie muzułmańskim, a dyskryminacja wyznawców innych religii jest traktowana jako zachowanie naturalne. Jednak jako część boskiego stworzenia człowiek jest *homo religiosus* i powinien żyć zgodnie z wyznaczonymi boskim prawem zasadami w harmonii z całym stworzeniem. Ta umiejętność akceptacji życia zgodnie z zasadami prawa, w którym szacunek dla wartości duchowych znacznie przekracza zainteresowanie posiadaniem dóbr materialnych, może być pozytywnym wzorem dla innych mieszkańców naszej planety. O nieuchronności zbliżenia się do siebie różnych kultur mówi także Koran: *O Mankind! We created you into nations and tribes that you may know each other*⁵²

W hinduizmie autorzy zauważają obowiązek każdego człowieka do samorealizacji w harmonii z całym światem (Bogiem, ludźmi, przyrodą). Jest to najbardziej ekologiczna wizja miejsca człowieka w jego naturalnym środowisku spośród wszystkich tradycji wielkich religii. W naukach wielkich przywódców hinduizmu znajdujemy postawę uniwersalnego humanizmu, opartego silnie na własnej tożsamości religijnej. Przykładami takich postaw jest myśl SRI AUROBINDO, który uważał, że każdy człowiek ewoluuje w kierunku wyższego poziomu świadomości, gdzie wspólnota ludzka jest w stanie stworzyć zasady sprawiedliwości społecznej możliwe do zaakceptowania przez całą ludzkość⁵³. Innym przykładem takiej postawy jest oparta na miłości i *ahimsie* uduchowiona polityka Mahatmy Gandhiego. Jej konsekwentne stosowanie przez 38 lat w Indiach umożliwiło dekolonizację kraju i przygotowało społeczeństwo do przemian ekonomicznych i przemysłowych.

Inną szczególnie ważną dla solidarności religią jest buddyzm. Jego powstanie miało miejsce w sytuacji kryzysu politycznego, społecznego i ekonomicznego, przypominającego aktualne zagrożenia świata. Wzrost populacji miast, emigracja plemion i upadek tradycyjnych wartości, stworzyły atmosferę alienacji społecznej wielu ludzi. Tradycyjną receptą mistrzów duchowych na ten stan była twarda asceza i życie daleko od siedzib ludzkich. Wśród nich GAUTAMA proponował medytację bez konieczności całkowitego wyrzeczenia się świata i bez ucieczki do powstających w lasach klasztorów. Jego nauka była adresowana do wszystkich warstw społecznych, także do władzy i elit intelektualnych. Szczególnie dziś cennym osiągnięciem buddyjskich poszukiwań samorealizacji jest przekonanie, że wszystkie elementy rzeczywistości są ze sobą jednocześnie połączone. Budowanie, niszczenie lub jakakolwiek forma naszej aktywności w świecie powodują nieznaną nam z liczby i niemożliwą do przewidzenia zmianę stanu rzeczywistości. Świadomość tego powinna zawsze nam towarzyszyć przy podejmowaniu każdej decyzji. Atrakcyjna też wydaje się dzisiaj świeckość buddyzmu. Uczniowie Buddy byli ra-

⁵² *Tamże*, s. 382. Inaczej niż w cytowaniu Nowego Testamentu, tutaj autorzy w ogóle nie podają numeracji źródła. Najprawdopodobniej jest to niedostowne cytowanie Sury 49, 13: „O Ludzie! Oto stworzyliśmy was z mężczyzny i kobiety i uczyniliśmy was ludami i plemionami, abyście się wzajemnie znali”; zob. *Koran*, tł. J. Bielawski, Warszawa 1986, s. 621.

⁵³ LASZLO, *dz. cyt.*, s. 385.

czej jego towarzyszami niż mnichami. Zgromadzenie, *sangha*, było nie tylko miejscem kontemplacji, ale także budowania wiedzy ekonomicznej, procesów demokratycznych i prawa, które potem wpływały pozytywnie na całe otoczenie. Motywująca dla budowania przyszłości jest także wiara w *karmę*. Niepodejmowanie trudnych zadań teraz powoduje, że ich podjęcie w przyszłości (karmicznie nieuchronne) będzie jeszcze trudniejsze⁵⁴.

Pomijając wszystkie trudności polityczne, wielką nadzieją dla przyszłej solidarności jest humanizm wielkich tradycji chińskich: taoizmu i konfucjanizmu. Jest to humanizm pozbawiony antropocentryzmu. Podstawową zasadą jest poszukiwanie harmonii z naturą na poziomie psychicznym i fizycznym. Człowiek jest jedynym bytem ożywionym, który jest świadom swojej śmiertelności, co stanowi podstawę jego relacji z innymi istotami żyjącymi, rzeczami i ludźmi⁵⁵

Ważnym elementem światowej solidarności jest także niepomijanie niezwykle zróżnicowanych tradycji kultur afrykańskich. Punktem wspólnym tej mieszanki mitów i wierzeń jest, według autorów raportu, szacunek dla przodków i konieczność troski o ich i własną duszę⁵⁶

Religie mają wielki wpływ na kształtowanie ludzkiej świadomości i ludzkich postaw. Może to być wpływ pozytywny lub szkodliwy; może pomagać lub unieemożliwiać budowanie ogólnoświatowej solidarności. Religia zawsze stanowiła ważny element socjalizacji i tak jest nadal w wielu rejonach świata. Jednym z podstawowych praw człowieka jest prawo do wyznawania własnej religii. Aby to prawo mogło być realnie i z pożytkiem dla wszystkich realizowane, religie muszą pozbywać się takich cech, jak ekskluzywizm i nietolerancja. Wszystkie wielkie religie, tak jak filozofie, muszą nauczyć się żyć obok siebie⁵⁷. Pożytek z takiego stanu autorzy opisują, przewidując możliwe scenariusze rozwoju rewolucji światowej solidarności.

Rewolucja w raportach Klubu Rzymskiego nie ma charakteru pejoratywnego. Rewolucje są realnymi zdarzeniami, których konsekwencje musimy analizować i które, jeśli to możliwe, należy przewidywać. Dwie pierwsze rewolucje polityczne — amerykańska i francuska — miały przyczyny i skutki ekonomiczne, społeczne, naukowe i przemysłowe. Rewolucja przemysłowa, która zaczęła się ponad 200 lat temu w Wielkiej Brytanii, w sensie geograficznym jest nadal nieukończona⁵⁸. Na nią nakłada się nowa rewolucja przemysłowa, jaką jest rozwój elektroniki⁵⁹. W dzisiejszych czasach konieczna jest rewolucja moralna i społeczna o charakte-

⁵⁴ *Tamże*, s. 388.

⁵⁵ *Tamże*, s. 391.

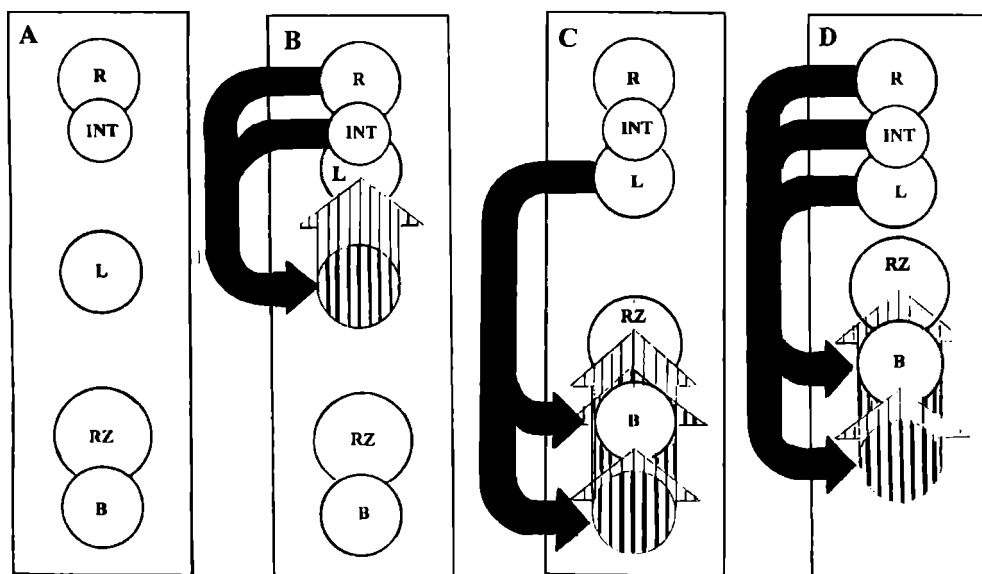
⁵⁶ *Tamże*, s. 393.

⁵⁷ *Tamże*, s. 394.

⁵⁸ KING, SCHNEIDER, *dz. cyt.*, s. 23.

⁵⁹ FRIEDRICHS, SCHAFF, *dz. cyt.*, s. 4.

rze ekologicznym. Tylko dzięki niej możliwe będzie ocalenie cywilizacji. Człowiek współczesny jest pochłonięty wytwarzaniem rzeczy. Większe znaczenie przypisuje temu, co stworzył, niż światu, którego jest naturalnym wytworem. Aktualne wierzenia, punkty odniesienia, wartości, są całkowicie nieodpowiednie w stosunku do wyzwań, które go czekają. Utracił on swoje aspiracje religijne, dzięki którym wcześniej był zdolny racjonalizować hierarchię swoich potrzeb i celów. Dlatego konieczna jest rewolucja w świecie wartości, w spojrzeniu nas na nasz świat. Bez niej nie przetrwamy. A. PECCEI nazywał ją rewolucją ludzką⁶⁰, a E. Laszlo — rewolucją globalnej solidarności⁶¹. Wywołanie takiej rewolucji jest dla nas zadaniem, od którego nie wolno się uwolnić. Równocześnie wokół nas dzieje się rewolucja globalna. Zmiany wywoływane rozwojem przemysłu, technologii, degradacji środowiska, które kiedyś postępowały wolno w różnych miejscach świata, dzisiaj dzieją się bardzo szybko i poza jakąkolwiek kontrolą instytucji ponadnarodowych. Dlatego ludzkość jest przez skutki tych zmian zaskakiwana, a z rozmiarów zmian można sądzić, że zagrażają naszemu istnieniu. Jest za późno na powolne zastanowienia, co zrobić. Zapobiec skutkom tego zjawiska może tylko rewolucja kontrolowana. Przykładem takiej kontrolowanej rewolucji jest budowanie światowej solidarności. Według *Golas for Mankind*, ważnym elementem tego procesu jest religia.

Rys. 4⁶²

Rys. 4 przedstawia scenariusz rozwoju takiej rewolucji, w której religie (R) razem z intelektualistami (INT) podejmują inicjatywę przekonywania ludzi (L) siłą swojego autorytetu do głoszenia kazań, tworzenia literatury popularnonaukowej, tworzenia programów naukowo-badawczych. Uświadomieni w ten sposób ludzie

⁶⁰ PECCEI, *Przyszłość jest w naszych rękach*, s. 198.

⁶¹ LASZLO, *dz. cyt.*, s. 415.

⁶² *Tamże*, s. 417.

podejmują inicjatywy ekonomiczne (zmieniają styl konsumpcji, strukturę zakupów itp.), co wpływa na zmianę świadomości biznesu (B), który ostatecznie wpływa na rządy (RZ). Scenariusz ten zakłada globalną homogeniczność światopoglądową środowisk wymienionych na diagramie, co osłabia jego wiarygodność, ale pokazuje, jak ważnym dla autorów raportu czynnikiem społecznym jest zachowanie przywódców religijnych.

Tylko pozornie inną wizję religii znajdujemy w raporcie B. HAWRYLYSHYNA *Drogi do przyszłości*. Autor jest przekonany o konieczności powstania nowego porządku światowego, ponieważ aktualne tendencje (równowaga nuklearna, hegemonia jednego imperium i słabość instytucji międzynarodowych) są nie do utrzymania, jeśli ludzkość ma uniknąć totalnej zagłady. Nowy porządek, którego kontury dostrzec będzie można w XXI w., opierać się ma na koegzystencji kultur i religii, partycypacyjnym modelu władzy i federalizacji instytucji w systemie politycznym oraz na adaptacyjnej ekonomii⁶³. Wśród sił hamujących ten proces są, obok podziałów ideologicznych i tradycyjnych konfliktów międzynarodowych, religie. To one były powodem najważniejszych konfliktów. Wojny krzyżowe, religijne, nawracanie na „prawdziwą wiarę” i przypadki ludobójstwa, są tego przykładami. Hawrylyshyn nie oskarża o to samych religii i ich prawd. Uważa jednak, że przyczyną tych zdarzeń było niegodziwe wykorzystanie prawd religijnych:

Naiwne interpretacje czy celowe wypaczenia artykułów wiary doprowadziły w przeszłości do eksterminacji braci w imię miłości do Boga. Jednocześnie w tych samych religiach znajdujemy zalecenie, by kochać bliźniego, jak siebie samego. Ludzie wypaczyli intencje proroków, zamiast kierować się istotą ich nauk⁶⁴.

Zasługi proroków dostrzegają także autorzy raportu opisującego warunki powstania nowoczesnej i skutecznej władzy. Zespół kierowany przez Y. DRORA próbuje stworzyć warunki powstania nowej filozofii politycznej. *Raison d'état* należy w niej zastąpić *raison d'humanite*⁶⁵. Jest to momentami dość radykalna propozycja rekonstrukcji prawa międzynarodowego. Kraje stanowiące zagrożenie dla ludzkości powinny pozostawać pod międzynarodową kontrolą. Kraje rządzone przez fanatyków nie mają prawa posiadać broni masowego rażenia. Jednak najtrudniejsza i najbardziej radykalna zmiana w filozofii rządzenia polega na konieczności podwyższenia poziomu moralności polityków i przywódców. Prorocy, tak jak twórcy wartości i przywódcy duchowi oraz naukowcy zajmujący się naukami społecznymi, są naturalnym środowiskiem podwyższania tych standardów⁶⁶. Główne religie światowe odgrywają kluczową rolę w rozpowszechnianiu koncepcji *raison d'humanite*, rozwijając ideę światowej solidarności i podkreślając znaczenie ogólnoludzkich wartości. Jako przykład wypełniania tego zadania raport przedstawia encyklikę JANA

⁶³ HAWRYLYSHYN, dz. cyt., s. 240.

⁶⁴ Tamże, s. 238.

⁶⁵ DROR, dz. cyt., s. 38.

⁶⁶ Tamże, s. 254.

PAWŁA II *Veritatis splendor*⁶⁷. Proponuje też kodeks etyczny dla wyższej rangi polityków. W punkcie 13 znajdujemy zalecenie „badania własnego sumienia”, zapożyczone z *Ćwiczeń duchowych* św. IGNACEGO LOYOLI⁶⁸. Także wypracowana przez Towarzystwo Jezusowe zasada subsydiarności, która miała duże znaczenie dla sprawowania władzy w Kościele katolickim i została przyjęta przez Unię Europejską, powinna stać się modelem zmian struktury rządzenia każdej władzy⁶⁹. Raport z aprobatą odnosi się do takich projektów dyskusji o moralności globalnej, jak *Wittenberg Center for Global Ethics*, ale widzi konieczność ustanowienia for rozważań etycznych, w których uczestniczyliby przywódcy duchowi, osobistości religijne, filozofowie zajmujący się moralnością, poeci, sędziowie oraz, oczywiście, politycy. Sekretarz Generalny ONZ powinien powołać globalne forum do spraw moralnych rozważań i doradztwa⁷⁰

Stawianie nauczania Kościoła katolickiego jako wzór dla społeczeństw i polityków znajdujemy także w innych raportach. B. SCHNEIDER opisuje pionierską rolę misjonarzy katolickich i protestanckich we wspieraniu rozwoju cywilizacyjnego Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji:

Działania na rzecz biednych krajów zrodziły się z filozofii teologicznej. Poglądy Kościoła katolickiego na temat rozwoju, a szczególnie encykliki *Pacem in terris* (1963) i *Populorum progressio* (1967), opierają się na tekstach klasycznych z czasów przedkolonialnych. Podstawą tej filozofii jest myśl, że każda istota ludzka ma prawa i obowiązki. Człowiek jest podmiotem, podstawą i ostatecznym celem życia społecznego. Jest jedynym aktorem, czynnikiem i architektem swego własnego rozwoju⁷¹

Czytając ten fragment, można mieć wątpliwości, czy autor raportu dobrze rozumie zakres chrześcijańskiej wolności, ale nie można zanegować jego szacunku dla papieskiego nauczania. Szacunek ten podzielany jest także przez założycieli Klubu⁷². Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim w czasie publicznej debaty przed wejściem Polski do UE opublikowało raport o perspektywach rozwoju Europy w czasach globalnych przemian⁷³. A. KUKLIŃSKI proponuje w nim dyskusję nad trzema scenariuszami dla Europy: socjaldemokratycznym, liberalnym i chrześcijańskim⁷⁴. W ramach tej dyskusji K. PORWIT zastanawia się nad możliwościami percepcji nauczania Soboru Watykańskiego II w procesie integracji europejskiej. Spośród wszystkich opinii na temat chrześcijaństwa, jakie znajdujemy w raportach, jest to tekst najgłębiej docierający do refleksji na temat nie tylko za-

⁶⁷ *Tamże*, s. 102.

⁶⁸ *Tamże*, s. 124.

⁶⁹ *Tamże*, s. 205.

⁷⁰ *Tamże*, s. 197.

⁷¹ SCHNEIDER, *Rewolucja bosych*, s. 96.

⁷² PECCEI, *dz. cyt.*, s. 151; KING, SCHNEIDER, *dz. cyt.*, s. 129.

⁷³ A. KUKLIŃSKI, B. SKUZA (red.), *Europe in the Perspective of Global Change*, Warsaw 2003.

⁷⁴ A. KUKLIŃSKI, *The Club of Rome. The Future of Europe. The Global Future. A Memorandum*, w: KUKLIŃSKI, SKUZA (red.), *dz. cyt.*, s. 493.

sadności socjologicznej i politycznej wartości religii, ale autentycznej potrzeby duchowej, na którą jest ona odpowiedzią⁷⁵. Autor rozumie, że Kościół jest w Europie postrzegany przede wszystkim jako organizacja społeczna — jedna z wielu o charakterze edukacyjnym, charytatywnym lub kulturotwórczym. Dlatego autentyczne przesłanie Kościoła głoszącego nauczanie Jezusa Chrystusa jest trudne do zrozumienia, a tym bardziej do zaakceptowania. W tym samym raporcie dyrektor Biura OCIPE w Polsce, B. TRZECIAK SJ, oraz prezes Zarządu KAI, M. PRZECISZEWSKI, opisują chrześcijańskie korzenie Europy, nauczanie Jana Pawła II na temat europejskiej wspólnoty wartości oraz instytucje Kościoła w Brukseli (COMECE, CCEE i inne)⁷⁶ i wyzwania dla Kościoła w Polsce związane z integracją z UE⁷⁷

Zupełnie inne zadania dla religii przewidywał 20 lat temu A. SCHAFF. Współautor raportu o konsekwencjach rozwoju mikroelektroniki (i informatyki) obawia się bezrobocia strukturalnego, spowodowanego eliminacją pracy fizycznej, zastępowanej przez automatyzację produkcji przemysłowej. Starając się zapobiec patologicznym zjawiskom społecznym, związanym z wysokim bezrobociem, Schaff proponuje rozwój tych obszarów ludzkiej aktywności, które najmniej zostaną zautomatyzowane: naukowe prace badawcze, planowanie zadań społecznych, pomoc społeczna, sport i rozrywka⁷⁸. Pojawią się nowe formy człowieczeństwa: *homo universalis* i *homo ludens*. Pierwsza nazwa określa człowieka wszechstronnie wykształconego, a druga — poświęcającego większość czasu na rozrywkę. Zdaniem Schaffa, *homo ludens* trzeba zapewnić odpowiednią satysfakcję uczestnictwa m.in. w takich formach życia religijnego, jak: śpiew, taniec i widowiska o charakterze symbolicznym⁷⁹. Dziś wydaje się to niepoważne, ale takie poglądy wypowiedziane wtedy przez jednego z największych teoretyków marksizmu można było uznać za odważne i trudne do zaakceptowania przez władzę PRL. Warto dodać, że Schaff krytykował swoje środowisko intelektualne za lenistwo w budowaniu świadomości społecznej na temat wartości pracy w kontekście przemian globalnych. Za wzór takiego myślenia perspektywicznego marksista uważał dokument kościelny: encyklikę Jana Pawła II *Laborem exercens*⁸⁰

⁷⁵ K. PORWIT, *Reflections on Christian Inspirations for Future European Institutional Changes*, w: KUKLIŃSKI, SKUZA (red.), *dz. cyt.*, s. 19–39.

⁷⁶ *Commission des Episcopats de la Communauté Européenne* jest oficjalnym przedstawicielstwem episkopatów Kościoła katolickiego krajów Unii Europejskiej; *Conseils des Conférences Episcopales d'Europe* skupia przedstawicieli episkopatów także spoza UE.

⁷⁷ B. TRZECIAK, M. PRZECISZEWSKI, *Europe In the Visio and Activity of the Church*, w: KUKLIŃSKI, SKUZA (red.), *dz. cyt.*, s. 41–53.

⁷⁸ A. SCHAFF, *Zajęcie zamiast pracy*, tł. J.I. Tomczak, w: SCHAFF, FRIEDRICH (red.), *dz. cyt.*, s. 489–506.

⁷⁹ TENŻE, *Dokąd prowadzi droga?*, Szczecin 1988, s. 142. Koncepcje *homo universalis* i *homo ludens* Schaff przedstawia w tej książce, która nie jest częścią raportu, ale, zdaniem autora, jego uzupełnieniem i dlatego oba teksty powinno się czytać razem. Tak też traktuje ją A. King, który napisał do niej *Słowo wstępne*.

⁸⁰ *Tamże*, s. 158.

Religijne inspiracje dla ekonomii znajdują się w raporcie E. BORGESE MANN. W rozdziale poświęconym perspektywom rozwoju ekonomii oceanów omawia on potrzebę stworzenia miernika rozwoju gospodarczego, opartego na badaniach oceanograficznych, a także uwzględnienia ich roli w aktualnie obowiązujących miernikach (HDI, PKB, HWI). W tradycyjnym rozumieniu własności obowiązuje dziś wykładnia rzymska: *ius utendi et abutendi*. W innym raporcie dla Klubu⁸¹ O. GIARINI uważa tę wykładnię za niewystarczającą i proponuje, by prawo do własności rozszerzyć o odpowiedzialność i dziedzictwo związane z dobrem, którego jesteśmy właścicielami. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie oceanów, których nie można traktować jak przedmiot do używania i konsumowania, ponieważ ich wpływ na naszą cywilizację jest nieporównywalnie do tego traktowania bogatszy. Inspiracji do skonstruowania nowego myślenia o ekonomii oceanów Borgese Mann poszukuje w wielkich religiach azjatyckich: hinduizmie, gandhyzmie i islamie⁸².

W ekonomii hinduskiej etyka i polityka tworzą niepodzielną całość. Ponieważ „cała wiedza pochodzi od Boga” (*Sama Veda* 1462; *Yajur Veda* 3, 17)⁸³, ekonomia ma być źródłem bogactwa i szczęścia wszystkich. Samodzielność istnienia jednostki jest złudzeniem, ale jednostki tworzą to, co najważniejsze — całość i dlatego muszą mieć zaspokojone swoje podstawowe potrzeby. W praktyce zmusza to społeczeństwo do troski o każdego pojedynczego człowieka, a najlepszym sposobem zaspokojenia jego potrzeb jest decentralizacja ich dystrybucji. Idealnym modelem ekonomicznym jest komunitaryzm. Trzy czwarte społeczeństwa powinno pracować w formie wolontariatu, ucząc i pomagając innym. Zmniejsza to presję do wykonywania pracy wyłącznie za wynagrodzenie. Pełne zatrudnienie oznacza, że każdy robi coś pożytecznego dla wspólnoty. Przekonanie o świętości natury zmusza do traktowania jej ze szczególnym szacunkiem.

W ekonomii buddyjskiej szczególnie ważny jest rozwój oparty na pokoju i bezpieczeństwie⁸⁴. W przeciwieństwie do neoklasycznych zasad ekonomii, według których każdy uczestnik rynku działa racjonalnie, posiada odpowiednie kompetencje i pełną informację, dzięki czemu skutecznie przewiduje swoją przyszłość, buddyzm opiera się na zaufaniu do *karmy*. Każdy posiada swoją własną drogę. Realizacja *karmy* powoduje nieliniowe interakcję, których suma tworzy nieprzewidywalny stan równowagi wynikający z różnorodności opartej na odpowiedzialnych działaniach poszczególnych osób. Żaden kraj nie może zdominować innego bez naruszenia harmonii i pokoju. Każdy indywidualnie dąży przede wszystkim do szczęścia i *nirwany*. Brak kategorycznych ustaleń szczegółowych na temat two-

⁸¹ GIARINI, *dz. cyt.*

⁸² Autorka powołuje się tutaj na pracę S. KRISHAN, *Sustainable Development: the Spiritual Dimension*; por. BORGESE MANN, *dz. cyt.*, s. 94.

⁸³ *Tamże*, s. 93.

⁸⁴ *Tamże*, s. 94.

rzenia zasad współpracy ekonomicznej daje buddyzmowi dużą siłę adaptacyjną. Autorka jest także przekonana, że ekonomia buddyjska jest w swoich założeniach bardzo podobna do koncepcji ekorozwoju I. SACHSA.

Oprócz buddyjskiej i hinduistycznej ekonomii raport przedstawia zasady ekonomii gandhyjskiej, która wyrasta z religijności Mahatmy Gandhiego i często odwołuje się do *Bhagahvad Gity*⁸⁵ Gandhi był zwolennikiem skromności i krytykował konsumpcjonizm oraz życie w luksusie. Stworzył *swadeshi* — strategię ekonomiczną, której podstawą były małe przedsiębiorstwa, produkujące na potrzeby lokalne i niezależne od dostaw spoza rejonu. Dzięki temu Indie mogły uwolnić się od Wielkiej Brytanii. Inną formą uniezależnienia była *sarvodaya* — filozoficzna koncepcja pracy, według której każda praca jest tak samo warta i służy dobru wszystkim. Rękodzielnictwo nie może więc być ani zastąpione, ani nawet wyparte przez zastosowanie nowoczesnych technologii produkcji. Wszystkie formy produkcji, konsumpcji i współpracy powinny być oparte na zasadzie unikania przemocy, czyli unikania szkody pozostałym uczestnikom rynku.

Z punktu widzenia współczesnej wizji zrównoważonego rozwoju najodpowiedniejsza forma ekonomii religijnej znajduje się w Koranie⁸⁶:

Proście Boga o pomoc
i bądźcie cierpliwi!
Zaprawdę, ziemia należy do Boga!
On daje ją w dziedzictwo, komu chce
spośród Swoich sług.
Ostateczny rezultat należy do bogobojnych! (7, 128)⁸⁷

Do Niego należy
to, co jest w niebiosach,
i to, co jest na ziemi (22, 64).

Nie trwońcie!
Bóg nie kocha rozrzutników! (7, 31)⁸⁸.

Cytowane fragmenty pokazują świat jako wspólne dziedzictwo, tak samo jak zrównoważony rozwój opiera się na dziedziczności i współodpowiedzialności za używanie wspólnego dobra, jakim jest nasza planeta. Wykroczenia przeciwko tej harmonii są surowo zakazane:

Czyż oni nie widzieli,
ile pokoleń wytraciliśmy przed nimi?
Umocniliśmy ich na ziemi,
jak was umocniliśmy;

⁸⁵ *Tamże*, s. 98. Gandhi szukał inspiracji także w tekstach Lwa Tołstoja i filozofii pracy Johna Ruskina.

⁸⁶ *Tamże*, s. 99.

⁸⁷ Ten fragment 7 Sury jest cytowaniem słów Mojżesza pocieszającego Izraelitów upokorzonych niewolniczą pracą dla faraona; zob. Sura 7, 103-160.

⁸⁸ *But waste not by excess. For God loveth not the wasters.* Ten fragment najprawdopodobniej pochodzi z prawie identycznie sformułowanej Sury 6, 141.

i zesłaliśmy im z nieba obfity deszcz,
i uczyniliśmy rzeki płynące u ich stóp.
Potem wytraciliśmy ich za ich grzechy
i stworzyliśmy, po nich, inne pokolenia (6, 6).

P.L. BERGER koordynował pracę zespołu badającego przyczyny, strukturę i sposoby rozwiązywania konfliktów normatywnych we współczesnych społeczeństwach. Próby ustalania własnych standardów, reguł postępowania są codziennością w pluralistycznym społeczeństwie, ponieważ wolność słowa i wyznawania własnej religii należą do podstawowych zasad jego funkcjonowania. Raport analizuje spory normatywne i rodzaje mediacji stosowanych do ich rozwiązywania w 11 krajach (USA, Francja, Niemcy, Węgry, Chile, RPA, Turcja, Indonezja, Indie, Japonia i Tajwan). Spory te zawsze ujawniają silne pragnienie określenia własnej tożsamości zbiorowej każdej grupy społecznej oraz jednocześnie poszukiwanie sposobów na współistnienie wśród grup o różnej tożsamości⁸⁹ Wszystkie transformacje i reinterpretacje własnej odmienności posiadają jakiś komponent religijny. Raport nie wyznacza religii żadnych zadań, oczekiwań, lecz potwierdza socjologiczną niezbędność akceptacji i badania obecności religii w społeczeństwach pluralistycznych jako warunek skutecznej mediacji w rozwiązywaniu powstających w nim sporów.

5. Szansa dla sumienia

Klub Rzymski powstał jako grupa osób reprezentujących różne kultury i ideologie. Tym, co ich połączyło, było przekonanie o potrzebie ratowania naszego świata, zagrożonego wojnami, wyczerpywaniem surowców, katastrofą ekologiczną. Erozja tradycyjnych wartości i autentycznej wiary religijnej jest integralną częścią tej wspólnej troski. Jednak w publikowanych dla Klubu raportach jest traktowana suplementarnie. Zgromadzone tutaj fragmenty to przecież bardzo niewiele w porównaniu do całej objętości ponad 40 raportów, jakie do tej pory powstały. Dominuje w nich bezspornie przekonanie, że nauka i technika są podstawowymi źródłami zmian w naszym świecie i przede wszystkim do nich należy zadanie poprawianie jakości ludzkiego życia. Nowoczesne technologie obok sprawiedliwej ekonomii i sprawnego rządu mają nie tylko być ekologiczne, ale także odbudować w przyrodzie to, co zniszczono we wcześniejszej fazie rewolucji przemysłowej. Nawet tt30, który zobrazował religię i wartości jako jeden z trzech kardynalnych elementów *problematique*, nie poświęcił im żadnego osobnego tekstu. Na swojej witrynie umieścił prezentację *online*, w której przedstawia stanowisko Klubu sformułowane w *Pierwszej globalnej rewolucji* na ten temat. Jako sposób rozwiązania problemu

⁸⁹ P.L. BERGER, *Conclusion: General Observations on Normative Conflicts and Mediation*, w: *The Limits of Social Cohesion*, s. 355.

proponuje upowszechnienie stosowania takich deklaracji, jak Międzynarodowy Pakiet Praw Obywatelskich i Politycznych⁹⁰. Większość prac tego zespołu jest poświęcona wykorzystaniem nowoczesnych technologii informatycznych dla dobra społeczeństwa. Niepodejmowanie szerszej dyskusji w tej sprawie, podobnie jak w wielu innych, należy jednak tłumaczyć tym, że w ciągu ostatnich 40 lat powstało bardzo dużo organizacji, które przejęły od Klubu inicjatywę w informowaniu opinii globalnej.

Klub Rzymski bywa nazywany sumieniem ludzkości⁹¹. Jego działalność stawia każdego mieszkańca naszej planety wobec obiektywnej prawdy, że znajduje się w stanie krytycznym i powrót do stanu równowagi wymaga ponadnarodowej zgody. Omawiane przez Klub wątki religijne są elementem próby zbudowania globalnej odpowiedzialności za nasz świat. Poszukiwanie uniwersalnych wartości nie oznacza jednak poszukiwania uniwersalnej religii. Każda z religii istniejących ma prawo być wyznawana, jeżeli służy człowiekowi. Pozwala to dostrzec zbieżność poglądów na rolę religii w społeczeństwie, sformułowaną na Soborze Watykańskim II. Religia nie jest przeszkodą w budowaniu postępu gospodarczego i społecznego (KDK 20). Jest ważnym elementem porządku społecznego (DWR 3). Wszystkie religie starają się zbudować praktyczne rozwiązania niepokojących człowieka problemów (DWR 2). Poszukiwanie inspiracji ekonomicznej w religiach, które własność traktują jako coś więcej niż tylko prawo do używania, nie różni się od nauczania JANA PAWŁA II, który nie negując prawa do własności prywatnej dodaje, że ciąży na nie „hipoteka społeczna” wynikająca z zasady powszechnego przeznaczenia dóbr (SRS 42).

Wyznaczając zadania dla religii, autorzy raportów włożyli wiele wysiłku, aby nie narazić się na zarzut instrumentalizmu. Religie są częścią systemu, zachowując swoją różnorodność i autonomię. Jednak i przywódcy duchowi, i teologowie, i każdy wierny powinien starać się swoje lokalne zadania wykonywać, myśląc jednocześnie o ich globalnych konsekwencjach.

Goals for religion in the reports to the Club of Rome

SUMMARY

This article tries to describe the tasks for religions in reports for Club of Rome. This famous non-profit organization was founded in 1968 by A. Peccei and A. King to observe the problems emerging in the world *problematique* — deterioration of the environment, crisis

⁹⁰ Zob. hyperlink "http://www.tt30.org/general_info/index.html (08" http://www.tt30.org/general_info/index.html (08 .05.2008).

⁹¹ DROR, *dz. cyt.*, s. 5.

of institutions and governance, uncontrolled urban spread, overpopulation and growing difference between rich and poor over the world. So humanity faces very deep crisis and one of the most important sign of this problem is questioning of the values of society. Text consists of five parts. After introducing story of the CoR and idea of *problematique*, religions wefts in reports of many authors are presenting. E. Laszlo finds religion as the one of basic power of building global solidarity. A. King and B. Schneider place traditional values and religion as part of new world order. Y. Dror presents religion based morality as part of governance advancement. E. Borgese-Mann exams greatest religions as economical inspirations for ocean-related goods. A. Schaff deals with the vision of religion as treatment for boredom of postindustrial societies. P.L. Berger exams role of in mediation and solution of normative conflicts. Polish Association for the Club of Rome finds Christian view and inspirations for future Europe. The last part of the text confronts these visions with the outlook upon religions in documents of the II Vatican Council and teachings of John Paul II.